Cena za egzemplarz 15 groszy.

B 7.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 84 | Katowice, czwartek 10-go kwietnia 1930. | Rok 29

Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa. Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka i z udziałem Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem obrad był szereg spraw gospodarczych. (PAT.)

Nowy szef gabinetu premjera.

Warszawa. Dnia 8 bm. objął urzędowanie nowomianowany szef gabinetu prezesa rady ministrów p. Tadeusz Schätzel, dotychczasowy radca ambasady polskiej w Paryżu, poprzednio szef oddziału II sztabu generalnego.

Kongres komunikacji autobusowej.

Poznań. W czasie międzynarodowej wystawy komunikacyjno-turystycznej w Poznaniu ma się odbyć ogólno-polski kongres komunikacji autobusowej. Związek właścicieli autobusów zwrócił się do ministrów komunikacji Kühna, robót publicznych Matakiewicza, poczt i telegrafów Boernera o przyjęcie protektoratu nad tym kongresem, którego termin ustalono na 21 do 22 lipca br.

Kara za nadużycia poborowe.

Łódź. Zakończył się tu proces oskarżonego o nadużycia poborowe mjr. Wołoszynowskiego. Oskarżony skazany został na łączną karę 2 lat więzienia, wydalenie z wojska, pozbawienie praw, wydalenie z korpusu oficerskiego i na grzywnę 9 tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na dodatkowe 9 miesięcy więzienia. Aresztowanemu zaliczono areszt prewencyjny od 13 listopada 1928 r. Pozatem skonfiskowano mu znalezione przy nim 200 dolarów. (PAT.)

Statek „Chorzów".

Gdynia. We wtorek odszedł z Gdyni nabyty dzięki ofiarności Górnego Śląska, statek „Chorzów" do Rygi, Talina i Helsingforsu z ładunkiem wyrobów metalowych śląskich. Linja ta, pokazując co dwa tygodnie banderę polską w portach bałtyckich, przyczyni się wydatnie do ekspanzji polskiego przemysłu. W drodze powrotnej statki zabierają złom dla śląskiego przemysłu.

Spoliczkowanie ministra.

Ateny. Nieznany osobnik, prawdopodobnie umysłowo chory, napadł na ulicy ministra oświaty i spoliczkował go. Policja aresztowała niezwłocznie napastnika.

Tajemnicze zatrucie dzieci.

Berlin. (Tel. wl.) W miejscowości Grosswitz zaszedł wśród dzieci szkolnych wypadek zachorowania z oznakami zatrucia. Dwoje dzieci zmarło kilkadziesiąt walczy ze śmiercią. Przyczyny tajemniczej choroby nie zdołano stwierdzić. Lekarze sądzą na podstawie sekcji zwłok, że nastąpiło zatrucie arszenikiem lub jakimś kwasem trującym i to zapewne po zjedzeniu farbowanych sztucznie cukierków. Prokuratorja wdrożyła dochodzenie.

Aresztowania wśród komunistów.

Warszawa. Władze policyjne aresztowały w Warszawie 64 osób, należących do organizacyj wywrotowych.

W czasie dokonywania rewizyj policja znalazła archiwum, zawierające druki, rękopisy i raporty, przygotowane do wysłania do kominternu. Skonfiskowano kilkaset kilogramów odezw, przygotowanych na dzień 1 maja oraz tajną drukarnię. Wśród skonfiskowanych dokumentów znaleziono plany przygotowane do wykroczeń komunistycznych w dniu 1 maja. (PAT.)

Wybory prezydenta Łotwy.

Ryga. We wtorek dokonywane były na Łotwie wybory prezydenta republiki. Zgodnie z przepisami konstytucji sejm wybiera prezydenta 66 głosami. (W skład sejmu wchodzi 100 posłów.)

Wysunięte zostały kandydatury przewodniczącego sejmu Kalninsa (socjal-demokrata) i wiceprzewodniczącego sejmu Kwiesisa (Związek Chłopski). W jednem z głosowań Kwiesis otrzymał 64 głosów. Wobec tego jednak, że żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej przez ustawę ilości głosów, głosowanie będzie powtarzane tak długo, dopóki na jednego z kandydatów nie padnie przynajmniej 66 głosów.

W myśl konstytucji przy każdem głosowaniu mogą być wykazane nowe kandydatury, wobec czego możliwe jest, że prezydentem nie zostanie obrany żaden z wymienionych wyżej kandydatów. (PAT.)

Więzienie dla nacjonalistów hinduskich

Surat. Ramzas Ghandi, syn Mahatmy, przywódcy nacjonalistów, oraz jego czterech towarzyszy skazanych zostało na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. (PAT.)

Bombay. Pomiędzy kolejarzami, stosującymi bierny opór, a policją doszło do starcia, w czasie którego dwu kolejarzy odniosło rany. Kolejarze na znak biernego oporu kładą się przed pociągami na szynach. Policja aresztowała 10 kolejarzy.

Groźne wezwanie.

Londyn. Wicekonsul sowiecki potwierdził wiadomość, iż pewna liczba obywateli sowieckich w Londynie otrzymała rozkaz powrotu do Rosji, przyczem zaznaczył, iż na wypadek odmowy grozi im rzeczywiście kara śmierci.

Agencja Reutera dowiaduje się, iż zainteresowani obywatele sowieccy, wśród których znajduje się szereg b. członków sowieckiej misji handlowej odmawiają poddania się temu rozkazowi. (PAT.)

„Graf Zeppelin" uszkodzony.

Berlin. Z Friedrichshafen donoszą, że wczoraj o godz. 3 po południu wrócił tutaj sterowiec „Graf Zeppelin" z podróży nad Szwajcarją.

Lądowanie było z powodu wichru jednem z najcięższych, jakie kiedykolwiek sterowiec ten przeszedł. Gondola sterowca została uszkodzona.

Nikłe wyniki konferencji morskiej.

Londyn. Oczekują tutaj, że nastąpić ma zwrot w biegu prac konferencji morskiej.

Premjer Macdonald odbył w południe narady z szefami delegacyj amerykańskiej i japońskiej. W naradach tych zapoznano się z pracą doradców głównych konferencji morskiej.

Mówią, że doradcy przedstawili memorjał, wyjaśniający propozycje rządu japońskiego w odpowiedzi na projekt porozumienia 3 mocarstw, mianowicie St. Zjednoczonych, Wielkiej Bytanji i Japonji.

Inna sprawa, mianowicie porozumienie francusko - italskie, pozostaje tymczasem bez zmian. Mówią, że Briand przywiózł z sobą potwierdzenie stanowiska francuskiego, wyłuszczonego w memorandum z dnia 20 grudnia. Po południu Macdonald i Briand mają odbyć ważne narady.

Przed odjazdem z Paryża Briand miał oświadczyć dziennikarzom, że w Londynie osiągnięte zostanie porozumienie francusko-brytyjskie, które, nie naruszając dotychczasowego przyjaznego stosunku obu państw, przyczyni się znakomicie do utrwalenia dzieła pokoju powszechnego. (PAT.)

Londyn. Na wtorkowej rannej naradzie szefów delegacyj amerykańskiej, angielskiej i japońskiej postanowiono przychylić się do żądania Japonji co do zastąpienia lekkich krążowników przez kontrtorpedowce. Obecnie więc pozostaje w zawieszeniu jedna tylko sprawa, dotycząca zastrzeżeń Japonji. (PAT.)

Kolonje zdrowotne dla dzieci.

Jednym z ujemnych skutków uprzemysłowienia naszej dzielnicy jest duszne, niezdrowe powietrze, przepełnione dymem kopalń i hut, gazami cynkowni oraz różnych innych przedsiębiorstw przemysłowych. Że złe powietrze wpływa niekorzystnie na stan zdrowotny ludności, zamieszkałej w miastach i osadach przemysłowych, jest rzeczą znaną. Lecz najbardziej te warunki szkodzą dzieciom w wieku szkolnym. Lichy stan zdrowia wielu dzieci naszych robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych powoduje także przedewszystkiem nędza mieszkaniowa i niedostateczne odżywianie, zwłaszcza podczas dłuższego bezrobocia.

Aby wpłynąć na podniesienie stanu zdrowotności naszego młodego pokolenia, od czasu przyłączenia Śląska do Polski dzieci licho odżywiane, chorowite, zwłaszcza na choroby płucne, bywają w każdym roku wysyłane do kolonij zdrowotnych. Akcją wysyłania dzieci do tych kolonij, kierują na Śląsku polskim dwie instytucje społeczne, mianowicie Polski Czerwony Krzyż i Związek Obrony Kresów Zachodnich. Niedawno pisaliśmy dość obszernie o kolonjach dziecięcych, śląskiego oddziału Z. O. K. Z. — dziś umieszczamy sprawozdanie dotyczące kolonij dziecięcych Polskiego Czerwonego Krzyża za czas od 12 stycznia do 9 listopada 1929 roku.

Akcję wysyłania dzieci do kolonij zdrowotnych kierował tak jak w latach ubiegłych zarząd okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach w ścisłem porozumieniu ze śląskim urzędem wojewódzkim.

Czerwonym Krzyżem współdziałało 12 oddziałów Polskiego Czerwonego Krzyża, 5 magistratów, 26 urzędów gminnych, 13 kas chorych, 9 dyrekcyj szkół średnich i powszechnych i 7 różnych związków.

Wybór dzieci w poszczególnych miejscowościach był dokonywany przez lekarza w porozumieniu z miejscowym urzędem gminnym, względnie oddziałem Czerwonego Krzyża i kierownikami szkół. Przyjęto jako zasadę, że wysyłać się będzie na kolonje tylko takie dzieci, których stan fizyczny tego wymaga, a których rodzice nie posiadają środków na opłacenie kosztów leczenia dziecka. Dla przeprowadzenia kontroli, czy dzieci rzeczywiście zostały wybrane według tych zasad, oddziały Czerwonego Krzyża oraz lekarze, badający dzieci, musieli wypełnić dla każdego dziecka odpowiedni kwestionarjusz, który zabierano na kolonje letnie, gdzie kierownik kolonji robił w nim odpowiednie notatki co do przebiegu leczenia.

Kolonje lecznicze przeznaczone dla dzieci skrofulicznych, umieszczone były w Gdyni, Inowrocławiu, Jastrzębiu-Zdroju, Rymanowie i Rabce. Kolonje odpoczynkowe organizowano w Rokicinie, Pielgrzymowicach, Cygańskim Lesie, Jaworzu, Ustroniu i Wapienicy.

Dzieci przebywały na kolonjach przeważnie w zakładach, prowadzonych przez Siostry miłosierdzia i zakładach lecznioczych Czerwonego Krzyża. Brały one

różne kąpiele według przepisu lekarzy, korzystały z dobrego, czystego powietrza, robiły większe wycieczki, urządzały różne zabawy, nadto otrzymywały zdrowe pożywienie, również według przepisu lekarzy.

Polski Czerwony Krzyż wysłał w czasie od 12 stycznia do 29 listopada 1929 roku 3338 dzieci, mianowicie 1544 chłopców i 1794 dziewcząt w wieku od 5—14 lat do kolonij leczniczych i odpoczynkowych. Pomiędzy dziećmi było: Polaków 2813, Niemców 295, nie stwierdzono narodowości w 230 wypadkach, katolików 3153, ewangelików 107, żydów 69, niestwierdzono wyznania w 9 wypadkach, dzieci ze szkół powszechnych 3001, ze szkół średnich 297, dzieci nie należących do szkoły 14, w 26 wypadkach szkoły niestwierdzono, sierót i półsierót 543, dzieci robotników i bezrobotnych 2107, dzieci urzędników 384, dzieci rzemieślników i kupców 223, w 81 wypadkach stanu rodziców niestwierdzono. Przyrost na wadze wynosił od 1 do 6 kg.

Z powyższej ilości dzieci przypadło na Katowice miasto 890 dzieci, na Katowice wieś 728 dzieci, na miasto Król. Huta 170 dzieci, na miasto Mysłowice 137 dzieci, na powiat świętochłowicki 425 dzieci, na miasto i powiat Tarnowskie Góry 112 dzieci, na miasto i powiat Lubliniec 35 dzieci, na miasto i powiat Rybnik 312 dzeci, na miasto i powiat Pszczyna 147 dzieci, na miasto i powiat Bielsk 240 dzieci, na miasto i powiat Cieszyn 95 dzieci, z innych województw wysłano 7 dzieci, z Czechosłowacji przyjęto na kolonje 40 dzieci polskich. Dzieci były przydzielone na 47 kolonij i to 34 kolonjach leczniczych i 13 odpoczynkowych.

Rozwój kolonij dziecięcych, organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż we województwie śląskiem w ostatnich latach przedstawia się, jak następuje:

1921	dzieci	w roku	1924
1978	„	„	1925
2144	„	„	1926
2273	„	„	1927
3146	„	„	1928
3338	„	„	1929

Czerwony Krzyż dziękuje wszystkim, którzy przez pomoc finansową lub osobistą umożliwili wysyłkę tak wielkiej liczby dzieci. Osobne podziękowanie należy się ministerstwu pracy i opieki społecznej, radzie wojewódzkiej, wojewódzkiemu wydziałowi pracy i opieki społecznej, dyrekcji kolei państwowych, lekarzom i kierownikom szkół, wszystkim paniom i panom, którzy pomagali przy organizowaniu Tygodnia Czerwonego Krzyża i wysyłkę dzieci.

Społeczeństwo zapewne i w roku bieżącym poprze akcję wysyłania dzieci do kolonij zdrowotnych. W tym celu odbędzie się Tydzień Czerwonego Krzyża w czasie od 15 maja do 10-go czerwca zależnie od warunków lokalnych poszczególnych oddziałów i kół Czerwonego Krzyża.

Przegląd polityczny

Litwa i Niemcy.

Konsul litewski w Królewcu Budrys opublikował w „Hartungsche Zeitung" artykuł, w którym omawiając współpracę gospodarczą Litwy z Prusami Wschodniemi, proponuje, aby zamiast polskich robotników sezonowych sprowadzano na roboty rolne do Prus Wschodnich robotników litewskich.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

Zapowiedziana oficjalnie na święta wielkanocne zmiana na niemieckich placówkach dyplomatycznych zagranicą wywołała w tut. kołach dyplomatycznych i politycznych wielkie zainteresowanie. Sprawie tej poświęca „Vossische Zeitung" bliższe komentarze.

Dziennik podkreśla, że zmarły minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Stresemann, przy obsadzeniu zagranicznych placówek dyplomatycznych, kierował się wyłącznie względami na kwalifikacje osobiste kandydatów, nie oglądając się na ich wiek i listę starszeństwa. Charakterystycznym przykładem jest nominacja von Hoescha na ambasadora w Paryżu, von Prittwitza w Waszyngtonie i Dierksena w Moskwie.

„Vossische Zeitung" przypomina, że polityka personalna dra Stresemanna atakowana była często przez koła centrowe i zapytuje, czy centrum mając obecnie decydujący głos w gabinecie, zechce wykorzystać swój wpływ, celem przeprowadzenia polityki personalnej w urzędzie spraw zagranicznych w duchu swoich życzeń, choćby miało się to stać wbrew woli ministra Curtiusa. Sprawa ta komplikuje się z tego powodu, że nowopowstała partja konserwatystów, posiadająca wielki wpływ w rządzie, wysuwa swe własne kandydatury.

„Vossische Zeitung" przypomina przemianę wysiłków, jakie ta grupa czyni, aby przeprowadzić kandydaturę posła von Lindeinera na stanowisko dyplomatyczne w jednej ze stolic europejskich m. in. i w Warszawie. W związku z tem dziennik wskazuje, że w ostatnich czasach była mowa o zamierzeniu podniesienia poselstwa niemieckiego w Warszawie do rangi ambasady, co jednak dotychczas nie jest jeszcze pewne. Wiadomo tylko tyle, oświadcza „Vossische Zeitung", że poseł Rauscher życzyłby sobie bardzo zmienić dotychczasowy zakres swej działalności. Za życia Stresemanna poseł Rauscher wymieniany był jako kandydat na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych na wypadek powołania von Schuberta na inne stanowisko.

Rozłam w bojówce republikańskiej.

Jak wiadomo, istnieje w Niemczech organizacja bójkowa, Reichsbanner, mająca za zadanie ochronę republiki przeciwko zamachom ze strony bojówek nacjonalistycznych. Reichsbanner utworzony został przez socjalistów, centrowców i demokratów. Obecny zwrot, jaki dokonał się w łonie centrowców, którzy zerwali koalicję z żywiołami republikańskimi, a przyłączyli się z nacjonalistami, musiał się odbić także na ich stosunku do Reichsbanneru. Stało się to nieuniknione, zwłaszcza po manifestacji, jaką Reichsbanner urządził w Berlinie przeciwko centrowcom. Wobec tego centrowcy zawiadomili zarząd organizacji, że nie mogą znieść tego rodzaju wystąpień i wyrażają życzenie, by Reichsbanner został rozwiązany.

Widać, że centrowcy systematycznie torują drogę nacjonalistom do zagarnięcia władzy w swe ręce.

Rosja na przełomie.

Wszystkie oznaki wskazują na to, że Rosja znajduje się w przededniu rozstrzygnięć historycznych. Złagodzenie akcji kolektywistycznej na wsi, wywołało wrzenie przeciwko Stalinowi wśród robotników i dezorjentację wśród najniższej biurokracji partyjnej i rządowej. W Moskwie krążą najrozmaitsze pogłoski. W każdym razie nigdy jeszcze nie była pozycja Stalina tak ciężką, jak obecnie. Dawni jego przeciwnicy w zarządzie oświadczają jawnie, że nie było potrzebnem rozpętanie burzy, a potem trąbić do moralnego odwrotu. Wymieniają już nawet nazwiska następców Stalina. Najpopularniejszym obecnie człowiekiem w stronnictwie komunistycznem jest Piataków, b. przywódca bolszewików ukraińskich. Piatakow był pomocnikiem Dzierżyńskiego w komisarjacie przemysłowym, kierownikiem misji handlowej w Paryżu w czasie, kiedy był opozycjonistą, a następnie kierownikiem banku państwowego. Drugim kandydatem jest kierownik związków zawodowych Tomski. Czy Stalin zostanie, czy przyjdzie nowy człowiek, czy też nastąpi znów zbiorowe kierownictwo partji, jak w początkach rewolucji? Wszystko to wyjaśni przyszłość.

Brudne interesy parlamentarzystów francuskich.

W Paryżu wykryto wielki skandal naftowy, w który wmieszani mają być różni wybitni politycy francuscy.

Premjer Tardieu oświadczył, iż wyświetli wszystkie szczegóły tego skandalu, nie kierując się żadnymi ubocznymi względami.

W kuluarach parlamentu francuskiego wymieniano już nazwiska rozmaitych osobistości, przeważnie ze świata politycznego, które odegrały podejrzaną rolę w panamie naftowej. Znajdują się wśród nich dwaj senatorzy, z których jeden wmieszany był już w głośną swojego czasu skandaliczną aferę fałszowania wartościowych papierów węgierskich.

Wmieszani w skandal naftowy posłowie francuscy są wybitnymi członkami komisji parlamentarnej dla spraw górniczych. Krążą pogłoski, iż politycy ci otrzymali pieniądze od rozmaitych zagranicznych towarzystw naftowych, aby przeszkodzili ratyfikacji układu między Francją a pewnem towarzystwem naftowem.

Koszty wojenne.

Z powodu rocznicy przystąpienia Ameryki do wojny europejskiej, ogłosił rząd Stanów Zjednoczonych kilka cyfr, z których wynika, ile kosztowała wojna Amerykę. Według tych zestawień ogólne wydatki na wojnę wyniosły 51 miljardów dolarów. Obecnie Stany Zjednoczone płaca przeszło miljard dolarów rocznie na amortyzację długów wojennych i zapomóg dla inwaldów wojennych i dla rodzin zabitych.

Olbrzymie te cyfry nie są w rzeczywistości tak tragiczne, gdy się zważy, ile Ameryka zarobiła na wojnie. W każdym razie zrobiła ona lepszy na niej interes, aniżeli państwa europejskie, które chociaż zwycięskie, dotychczas odczuwają dotkliwie skutki wojny.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

14) —o— (Ciąg dalszy).

W tej samej chwili, gdy dziecko trzymało jeszcze rozciągnięte ramię, w głębi otworzyły się drzwi. Zjawiła się Honoryna. Ohydny widok uderzył ją wprost w oczy.

— Franciszku! — jęknęła. — To ty! ty?...

Dziecko rzuciło się na nią. Bretonka próbowała zamknąć mu przejście. Dziecko cofnęło się o krok, podniosło broń i wypaliło. Pod Honoryną załamały się kolana. Upadła w drzwiach. Przeskoczył przez nią i uciekł. Ona powtarzała szeptem:

— Franciszku!... Franciszku!... Nie, to nieprawda...

Na dworze zabrzmiał śmiech... tak, dziecko śmiało się... Weronika słyszała ten okropny śmiech, podobny do śmiechu Worskiego i paliło ją takie cierpienie, że odczuła to cierpienie z niegdyś...

Nie biegła za mordercą, nie wołała go.

Obok niej wyszeptał słabnący głos:

— Weroniko... Weroniko...

Ojciec jej leżał na ziemi i patrzył zamglonemi oczyma już pełnemi śmierci. Uklękła koło niego i gdy starała się rozpiąć jego surdut i zakrwawioną koszulę, by opatrzyć ranę, odsunął ją lekko ręką. — Zrozumiała, że było to bezużyteczne i że chce jej coś powiedzieć. Pochyliła się.

— Weroniko! przebacz... Weroniko...

To były pierwsze słowa jego mdlejącej myśl...

Pocałowała go w czoło, płacząc.

— Nie mów, ojcze, nie męcz się...

Ale miał jej coś innego do powiedzenia, usta jego wymawiały sylaby, które nie składały się w słowa. Słuchała zrozpaczona. Tak, umierał. Mózg omdlewał w ciemnościach. Weronika przycisnęła ucho do ust, które zdobyły się na ostatni wysiłek i usłyszała te słowa:

— Uważaj... uważaj... Kamień-Bóg...

Nagle podniósł się. Usiadł. Oczy jego nabrały blasku, jakby rozpalone najwyższem światłem gasnącego płomienia. Weronika miała wrażenie, że ojciec rozumiał całe znaczenie jej obecności i przewidywał wszystkie niebezpieczeństwa, jakie jej groziły. Rzekł głosem ochrypłem, ale bardzo wyraźnym:

— Nie zostań tutaj, tu śmierć jeśli zostaniesz... Uciekaj z tej wyspy...

Głowa jego opadła. Wybełkotał jakieś słowa, z których Weronika zrozumiała tylko:

— Ten krzyż... Cztery krzyże z Sarek... Córko moja! Córko moja! Ukrzyżowanie...

To było wszystko. Nadeszła wielka cisza, cisza olbrzymia, której ciężar Weronika czuła na sobie, że wzrasta z każdą chwilą...

— Uciekaj z tej wyspy! — powtórzyła Honoryna. — To ojciec pani nakazuje!

Honoryna stanęła przy niej. Twarz jej była zsiniała. Obiema rękami przyciskała do piersi jakąś serwetę, całą czerwoną od krwi.

— Ale trzeba panią opatrzeć — zawołała Weronika.

— Potem... mną się zajmą potem... Ach, ten potwór! Gdybym mogła była przyjść na czas... Ale zamknął drzwi na dole...

— Niech się pani da opatrzeć — błagała Weronika.

— Potem. Przedewszystkiem Marja, kucharka, na dole schodów. Jest ranna, może śmiertelnie... Proszę pójść zobaczyć...

Weronika wybiegła przez drzwi, któremi uciekł jej syn. Ujrzała szerokie schody. Na ostatnich stopniach rzęziła Marja le-Goff.

Umarła prawie natychmiast, nie odzyskawszy przytomności, trzecia ofiara niezrozumiałego dramatu...

Wedle przepowiedni starego Maguennoca Hergemont istotnie był drugą ofiarą...

ROZDZIAŁ IV.

Biedacy z Sarek.

Gdy Weronika opatrzyła ranę Honoryny, ranę niegłęboką, która nie groziła życiu bretonki — gdy przeniosła ciało Marji le-Goff do wielkiego pokoju, zawalonego książkami i umeblowanego jako gabinet pracy, zamknęła oczy ojcu, przykryła płótnem i zaczęła się modlić. Ale słowa modlitwy nie dochodziły do jej ust, a mózg jej nie zatrzymywał się na żadnej myśli. Była jak gdyby oszołomiona temi potwornemi ciosami nieszczęścia. Siedziała z twarzą ukrytą w dłoniach. Honoryna spała snem gorączkowym. Minęła godzina.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 10 kwietnia

Św. Ezechjela, proroka.

Św. Apollonjusza, kapłana męcz.

SŁOW.: GORYSŁAW.

Jutro piątek, 11 kwietnia: Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.03,	o godz. 18.29
Księżyca	„ 15.01,	„ „ 421

Długość dnia 13.26.

Zmiany powietrza: ponuro, dżdżysto. — Jutro: nieprzyjemne, zmienne.

— **Ustawa o wywłaszczenie.** Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o wywłaszczeniach. Ustawa ta unormuje stan, panujący w tej dziedzinie wskutek rozbieżnego traktowania sprawy wywłaszczeń przez 4 odmienne prawodawstwa zaborcze, obowiązujące w Polsce. Nowa ustawa zawierać będzie przepisy, dotyczące wywłaszczenia gruntów oraz nieruchomości w związku z budową nowych linij kolejowych, dróg bitych oraz innych urządzeń użyteczności publicznej.

— **Projekt zasilenia funduszów budowlanych.** Donoszą z Warszawy, że rada ministrów rozpatruje obecnie nowy projekt zasilenia funduszów budowlanych. Chodzi tu o odpowiednie podwyższenie czynszów, a uzyskane sumy poszłyby do kas komitetu rozbudowy oraz budowę tanich mieszkań.

Województwo śląskie.

* **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Władze wojewódzkie zezwoliły, aby „Tydzień Czerwonego Krzyża“ odbył się na Śląsku w tym roku w drugiej połowie maja lub pierwszej połowie czerwca, zależnie od warunków lokalnych. Cały dochód przeznaczony jest na kolonje letnie.

* **Zjazd opiekunów i przyjaciół harcerstwa.** Dnia 6 kwietnia odbył się w Katowicach zjazd opiekunów drużyn i prezesów Kół przyjaciół harcerstwa z terenu Śląskiego. Harcerstwo męskie z okazji 10-lecia urządza na „Buczu“ zlot drużyn z całego terenu śląskiego, poza tem w ciągu lata zorganizują 2 kursa instruktorskie i pomogą drużynom w urządzeniu obozów.

O pracy w Chorągwi żeńskiej mówiła komendantka Laszczkówna.

Z Katowickiego.

Katowice. (Egzaminy mistrzowskie). Przed kilku dniami odbyły się w Katowicach egzaminy mistrzowskie. Tytuł majstra przyznano następującym rzemieślnikom: w zawodzie rzeźnickim: Pawłowi Winklerowi z Lublińca, Romanowi Prudło i Edwardowi Pietruszce z Siemianowic, Teodorowi Sośnierzowi z Mysłowic, Konradowi Knapikowi z Roździenia, Rafałowi Markowi z Rybnika, Alojzemu Szajperkowi z Lipin i Karolowi Badurze z Rudy. W zawodzie piekarskim: rzemieślnikom Piotrowi Ogarze z Lubszy i Pawłowi Lipie z Kostuchny.

— (Z kroniki policyjnej). Podczas jednej z minionych nocy włamał się złodziej do garażu samochodowego przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach. Włamywacz przywłaszczył sobie koło samochodowe. — Nieznany złodziej skradł dwie beczki z pokostem na szkodę J. Branickiego z Katowic. Poszkodowany ustalił wartość łupu złodzieiskiego na tysiąc 500 złotych. — Gertrudzie Kajdównej z Brynowa skradziono 600 złotych przy okienku w hali urzędu pocztowego w Katowicach. — Dotkliwą stratę poniósł właściciel kiosku Ludwik Dankowski przy ulicy Kościuszki w Katowicach. Włamywacz skradł na jego szkodę 6 tysięcy papierosów, 300 sztuk cygar i zapas tabliczek czekolady.

— (Przejechany przez furmankę). Piotr Klakus z Katowic, ulica Sienkiewicza 7 jechał furmanką przez miasto Katowice. Na placu furmanka najechała na Ewalda Bryłę z Wielkich Hajduk. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

— (Zabita przez pociąg). Czyścicielka wagonów Antonina Lazar przechodziła przez tory kolejowe na dworcu przetokowym w Katowicach. W tym momencie została pochwycona przez pociąg i rzucona pod koła. Śmierć nastąpiła natychmiast. Antonina Lazar mieszkała w Katowicach przy ulicy Powstańców 4.

— (Pod kołami samochodu). Robotnik Karol Kuropatwa z Koszutki został przejechany przez sikawkę straży pożarnej, przyczem doznał obrażeń. Odstawiono go do lecznicy miejskiej. Wypadek wydarzył się na rynku w Katowicach.

Załęże w Katowickiem. (Walne zebranie przyjaciół harcerstwa.) Dnia 5 kwietnia odbyło się walne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa w Załężu. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Stanik. Harcerze w Załężu potrzebują koniecznie własnego lokalu, gdyż zbiórki harcerskie odbywają się częściowo w prywatnych mieszkaniach druhów. Harcerze mają nadzieję, że magistrat miasta Katowic przydzieli im odpowiedni pokój do urządzania zebrań. Sprawozdanie z pracy drużyny męskiej złożył Jerzy Lis: Drużyna miała obóz wędrowny, brała udział w zlocie narodowym w Poznaniu, jeden zastęp wysłała do Anglji na międzynarodowy zjazd skautów. W tym roku drużyna zamierza urządzić obóz i wziąć udział w zlocie Chorągwi. Pod koniec zebrania wybrano nowy zarząd w następującym składzie: inżynier Wendt, jako prezes, Zientek, zastępca przewodniczącego, Stanik, sekretarz. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: Grolik, Ociepka, i Solik.

Siemianowice w Katowickiem. (Podwyższenie pośmiertnego). W tych dniach odbyło się posiedzenie członków laurahuckiej kasy pośmiertnej dla urzędników i pracowników umysłowych. Na zebraniu tem uchwalono podwyższyć pośmiertne z 800 na 1000 złotych.

Bytków. (Zaginięcie dziewczyny). Trzynastoletnia córka Marja inwalidy Ludwika Nowaka z Bytkowa, ulica Michałkowicka 1, wyszła z domu w sobotę 5 kwietnia o godzinie 8.30 rano i dotychczas nie wróciła. Dziewczynka miała oddać pieniądze w Katowicach. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu dziewczyny uprasza się kierowaa do naliseohtnąajapadoidlujbzżcur wać do najbliższego urzędu policyjnego lub do rodziców pod wyżej podanym adresem.

Halemba w Katowickiem. (Bolączki rolników). W niedzielę 6 kwietnia odbyło się w Halembie na sali p. Noconia zebranie, zwołane przez gminę. W zebraniu wzięło uział około 110 osób, przeważnie starsi gospodarze. Halembianie od lat kłopocą się nad wyzyskaniem piaszczystych gruntów. Dopóki było gnojówki poddostatkiem, to jako tako można było grunta piaszczyste wyzyskać. Rozbudowanie sieci kanalizacyjnych w sąsiednich miejscowościach utrudnia rolnikom osiągnięcie znośnych plonów, wskutek czego gospodarze coraz bardziej ubożeją. Chociaż niejeden Halembianin posiadał nieco gruntu, był zmuszony szukać zajęcia w przemyśle. Obecnie z powodu wzrastającego bezrobocia z hut i kopalń najpierw oczywiście wydala się z pracy robotników, posiadających domek i kawałek pola, co daje się we znaki szczególnie mieszkańcom Halemby. Wskutek wydalania z pracy wieśniaków zwołano właśnie to zebranie. Przewodniczył członek zarządu gminnego, chałupnik P. Skutela, który w swoim czasie rozpoczął hodowlę kur. Obecnie na jego fermie znajduje się przeszło 200 kur, które znoszą jaja. Oprócz tego wykłuwa się w inkubatorach Elsnera co 3 tygodnie przeszło 600 kurcząt razem, które częściowo natychmiast po wykłuciu się wysyła do różnych miejscowości, nawet do Wilna. Pomysł p. Skuteli zainteresował kilku innych właścicieli gruntów, a gdy przekonano się, że hodowla kur przynosi bezsprzecznie poważne dochody, nalegano na gminę, by ta przyszła chłopom z pomocą. Gmina w uznaniu słusznych żądań zwołała to zebranie, na które poproszono o wygłoszenie szczegółowego referatu o zasadach racyjonalnej hodowli kur naczelnika urzędu okręgowego i prezesa głównego Związku śląskich hodowców drobnego inwentarza i ogrodników działkowych p. Jendrosza z Chebzia. Mówca radził obecnym zastanowić się także nad sprawą uprawy szparagów na wielką skalę. Piaszczysty grunt szparagom bardzo sprzyja, a zbyt jest zapewniony nietylko szparagów samych, ale nawet i zieleń z szaparagów poszukiwana jest w kwieciarstwie do ozdoby bukietów. Halembianie jednakże zabierają się przedewszystkiem do hodowli kur jednej rasy na wielką skalę, zamierzając stworzyć w miejscu zbiornicę jaj dla eksportu czyli na wywóz. Nowi przedsiębiorcy w Halembie spodziewają się pomocy ze strony właściwych czynników przez przyznanie im kredytów ulgowych, jakie otrzymuje Przysposobienie rolnicze. Pod koniec warto zaznaczyć, że w Holandji wielu gospodarzy utrzymuje się tylko z hodowli kur.

Halembianin.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Świętówki na kopalniach). Przesilenie w przemyśle górniczym trwa. Kopalnie „Skarboferm“ w Król. Hucie zaprowadziły w ubiegłym tygodniu 3 świętówki, przeto zarobek górników zmniejszył się znacznie. W bieżącym tygodniu załogi kopalń rządowych będą świętować przymusowo 2 dni. Przyczyną świętowania jest brak zbytu na węgiel.

— (Pogorszenie położenia w hutnictwie). W ostatnim czasie pogorszyło się położenie w Hucie Królewskiej z powodu braku zamówień państwowych. Z tego powodu poszczególne oddziały huty, przedewszystkiem wytwórnia mostów, wagonów i zwrotnic przechodzą bardzo ciężkie przesilenie. Naprzykład wytwórnia zwrotnic kolejowych zmniejszyła załogę o 50 procent, a reszta robotników pracuje trzy dni w tygodniu. Nadto podano do wiadomości, że jeśli zamówienia nie nadejdą, to załoga wymienionej wytwórni zostanie jeszcze bardziej zmniejszona. W podobnem położeniu znajduje się wytwórnia wagonów, gdzie po wydaleniu z pracy 200 robotn. przewidziane są dalsze redukcje w dniach 10 i 16 kwietnia oraz 1 maja. Załogi wytwórni mostów i kół świętują przymusowo od dłuższego czasu. W innych oddziałach huty ilość zamówień zmniejsza się stale. Przy wysokich piecach wypowiedziano pracę 100 robotnikom. Tylko apretura i walcownia szyn pracuje normalnie, ponieważ huta otrzymała zamówienie z zagranicy na szyny kolejowe.

— (Lipa jubileuszowa). W niedzielę 6 kwietnia z okazji 25-letniego istnienia Stowarzyszenia ogródków szreberowskich w Król. Hucie zasadzono lipę jubileuszową na placu przed plantacją wymienionego Stowarzyszenia. Przewodniczący rady nadzorczej Rymer wygłosił przemówienie na temat sadzenia lip jubileuszowych. Następnie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie członków. Stowarzyszenie ma obecnie 150 członków oraz 4 i pół hektara roli.

— (Niedoświadczony człowiek). Pewien starszy robotnik, zamieszkały w centralnej Polsce, przybył na Śląsk, gdyż spodziewał się, że znajdzie tu jakąś pracę. Najpierw zatrzymał się w Król. Hucie, lecz tutaj został okradziony. Poczciwy, a przedewszystkiem niedoświadczony robotnik zawarł znajomość z pewnym mężczyzną, którego obdarzył takiem zaufaniem, że oddał mu swój płaszcz do przechowania. Po otrzymaniu płaszcza mieszkaniec Król. Huty zbiegł. Nazwiska sprawcy dotychczas nie ustalono.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Dla dzieci przystępujących pierwszy raz do Stołu Pańskiego). Zastepstwo gminne uchwaliło zapomogę

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 8 kwietnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.83 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 8 kwietnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł. za 100 franków szwajcarskich 172,35 zł. za 100 koron czeskich 26,36 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 8 kwietnia 1930 r.

Żyto 24—25, pszennica 38.50—39.50, jęczmień na krupy 23.50—24.50, jęczmień browarowy 25—27, owies 20—21, mąka żytnia 39, mąka pszeniczna 59.50—63.50. Reszta cen bez zmian.

---

dla dzieci, które w tym roku pierwszy raz przystępują do Stołu Pańskiego. Oczywiście, zapomogę otrzymają tylko dzieci ubogich rodziców. Na cel ten uchwalono 7 tysięcy złotych. Podział powierzono komisji, do której należą pp. Dyrda, Krótki, Jajszczok i Koepe. Kto jest zdania, że ma prawo ubiegać się o zapomogę, zechce zwrócić się do członka komisji swej partji.

— (Powiatowa Kasa Chorych). Zarząd Kasy Chorych na powiat świętochłowicki utworzył filje płatnicze dla swych członków w Rudzie i Hucie Pokoju. Do nowej filji płatniczej w Rudzie przyłączono gminę Orzegów. Filje płatnicze w Szarleju i Lipinach pozostaną nienaruszone.

Zgoda w Świętochłow. (Sprawy administracyjne). Celem szybkiego załatwienia spraw administracyjnych dla mieszkańców dzielnicy Zgoda urządzono tu ekspozyturę urzędu gminnego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Cena za mleko). W tych dniach zniżono cenę za litr mleka z 48 na 46 groszy.

— (Z policji). Biura powiatowej komendy policji oraz biura komisarjatu policji przeniesione zostały do nowego gmachu przy ulicy ks. Bogedaina. Dom, w którym mieściła się dotychczas powiatowa komenda policji przejdzie z powrotem w posiadanie księcia pszczyńskiego, a w gmachu dawnego komisarjatu będzie urządzona ochronka.

Mikołów. (Z życia straży pożarnych). Staraniem zarządu powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat pszczyński odbył się w Mikołowie w dniach 20, 21 i 22 marca kurs przeciwlotniczy i przeciwgazowy dla kierowników technicznych straży pożarnych, wyżej wymienionego powiatu. Celem kursu było zaznajomić kierowników technicznych miejscowych ochotniczych straży pożarnych z rozmaitemi rodzajami gazów bojowych, ich właściwościami, oddziaływania na organizm ludzki oraz z istotą zagadnienia obrony przeciwlotniczej. Chociaż właściwem zadaniem straży pożarnych jest tłumienie pożarów, to jednakże wyszkolenie drużyn strażackich w zakresie obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej nabiera charakteru powszechnej obrony narodowej. Kierownikiem i komendantem kursu był inspektor wojewódzki Bolesław Pachelski. Oprócz inspektora Pachelskiego wygłaszali wykłady: komendant zawodowej straży w Nikiszowcu Ślązak, ogniomistrz powiatu katowickiego Baron, ogniomistrz powiatu pszczyńskiego Koszyk, pracownik elektrowni okręgowej w Ligocie Mieczysław Tobolski, sierżant Józef Ledwoch z 73 pułku piechoty. Uczestnicy kursu nocowali we wspólnych kwaterach, pożywienie otrzymywali w gospodzie oberżysty Kiela. Kopalnia doświadczalna „Barbara" użyczyła kierownictwu kursu komory gazowniczej dla przeprowadzenia pokazów i ćwiczeń praktycznych. W niedzielę, dnia 24-go marca po nabożeństwie w kościele św. Wojciecha odbył się egzamin pod przewodnictwem prezesa Koja. Po egzaminie wniesiono okrzyk ku czci Rzeczypospolitej, Prezydenta Polski, dr. Grażyńskiego i starosty pszczyńskiego dr. Jarosza. Następnie odbył się wspólny obiad. Podczas obiadu wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Tychy w Pszczyńskiem. (Tablica pamiątkowa). W katolickim kościele parafjalnym w Tychach odsłonięto dwie tablice pamiątkowe przy udziale wielu parafjan. Na jednej tablicy znajdują się nazwiska księży, którzy w parafji tyskiej pracowali, na drugiej uwieczniono nazwiska żołnierzy, poległych na wojnie światowej i podczas powstań śląskich.

Czarków w Pszczyńskiem. (Korespondencja). W dniu 2 kwietnia odbyło się tu w gospodzie p. Waleczkiego zebranie rolnicze. Naczelnik gminny p. Szromek zagaił zebranie i oddał głos referentowi p. Godzkowi. Po referacie na temat o podatku dochodowym i o wyborach do Sejmu śląskiego, uchwalono agitować i głosować na Zjednoczony front rolników śląskich.

— Istnieje w naszej gminie kółko rolnicze, lecz zamiast rozwijać się, upada. Dotychczas nawet walnego zebrania nie urządzono, chociaż według statutu wybór nowego zarządu należy przeprowadzić do końca marca. Członkowie kółka rolniczego winni koniecznie domagać się zwołania walnego zebrania. Zarząd szkolny i gmina zabiegają o budowę nowej szkoły. Jest nadzieja, że budowa rozpocznie się w roku 1931. Co się tyczy światła elektrycznego, to zarząd w tej sprawie poczynił kroki, lecz warunki stawiano zbyt wygórowane.

Gospodarz.

Bzie Dolne w Pszczyńskiem. (Zapałki w ręku dziecka). Uczeń szkolny Stefan Adamczyk, lat 7, bawił się zapałkami w stodole gospodarza Józefa Dudy, przez co wywołał pożar. Ogień zniszczył cały budynek, napełniony słomą i sianem.

Z Rybnickiego.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Uroczystość szkolna). Dnia 29 marca odbyło się w szkole paruszowickiej pod Rybnikiem uroczyste pożegnanie dzieci, opuszczających szkołę. Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp.: Opawska, zarządca domów Greiner, naczelnik poczty Jan Depta. Po nabożeństwie, poprzedzającem uroczystość, dziatwa udała się do szkoły. Kierownik szkoły Mutusiak przemówił w gorących słowach do dziatwy, poczem wręczył najlepszym uczniom za pilność w nauce na pamiątkę książki do nabożeństwa. Po odśpiewaniu okolicznościowych pieśni i wygłoszeniu deklamacyj odbył się wspólny obiad. Podczas obiadu pożegnał dziatwę imieniem rodziców naczelnik poczty Jan Depta. Uroczyste pożegnanie dzieci w tutejszej szkole odbyło się po raz pierwszy.

Z całej Polski.

Kraków. (Zastrzelona przed drzwiami domu). Pisma krakowskie donoszą z Rudy, powiat Ropczyce o tajemniczej zbrodni, dokonanej w wymienionej miejscowości. Podczas jednej z ubiegłych nocy napadło kilku bandytów na dom Jacentego Świdra, a gdy żona jego Marja, lat 52, wybiegł na pole, wołając pomocy, została przez sprawców zastrzelona przed drzwiami. Bandyci po zastrzeleniu Świdrowej zbiegli nie dokonawszy rabunku.

Radomsk. (Kiełbaski i wódka w trumnie). Przed kilku dniami przyjechał do Radomska w celu kupienia trumny dla zmarłej żony Jan Cieluta mieszkaniec wsi Wola Malanowa. Załatwiwszy interes, wieśniak włożył do trumny kilka butelek spirytusu itp. wiktuałów, przeznaczonych na ucztę pogrzebową. Wyjeżdżając z miasta wstąpił utartym zwyczajem na „jednego" do przedmiejskiej knajpy. Gdy wieśniak popijał w knajpie, jakiś złodziej nie zląkł się czarno malowanej trumny i skradł kmiotkowi wszystkie zapasy wartości około 100 złotych. Cieluta po wyjściu z karczmy spostrzegł, że wieko trumny jest uchylone, zajrzał do wnętrza i stwierdził brak wiktuałów. Poszukiwania na własną rękę nie dały żadnego rezultatu.

Poznań. (Tragedja biednego wychodźcy). Robotnik Jakób Klucz powrócił z Francji do stron ojczystych. Przybywszy w tych dniach rano do Poznania uległ na dworcu atakowi szału. Gdyby go nie powstrzymało kilku przechodniów rzuciłby się niechybnie pod jeden z wjeżdżających na stację pociągów. Następnie wybuchnął głośnym płaczem i zaklinał Boga o odpuszczenie grzechów, wołając, że widzi przed sobą otwarty grób i gotów jest na rozstrzelanie!... Nieszczęśliwym zajęło się Lekarskie Pogotowie Ratunkowe i przewiozło go do kliniki psychjatrycznej. Z znalezionych przy chorym dokumentów wynika, że pochodzi on z gminy Iwanowice w powiecie Kaliskim.

Bydgoszcz. (Próby samoczynnego hamowania pociągów). W końcu ubiegłego roku obiegła prasę polską wiadomość o niezwykłym wynalazku bydgoskiego kupca i przemysłowca, p. Cyrusa, z dziedziny kolejnictwa. Nowy wynalazek p. Cyrusa, opatentowany we wszystkich krajach, to automatyczny hamulec o nowoczesnej konstrukcji, przewyższający jakością wszystkie używane za granicą hamulce samoczynne. Hamulec ten wyzyskuje siłę rozpędową pociągu, oparty jest na fizykalnem prawie bezwładności. W najbliższym czasie uda się p. Cyrus do Warszawy, gdzie wobec przedstawicieli ministerstwa komunikacji oraz prasy, podjęte będą pierwsze próby samoczynnego hamowania pociągu w czasie biegu zapomocą hamulca Cyrusa.

Wołożyn. (Poseł-komunista w chomącie). Z pogranicza donoszą, iż w Wołożynie zdarzył się nienotowany dotąd wypadek z posłem z Białoruskiego klubu poselskiego włościańsko-robotniczego, Gawrylukiem, który niewątpliwie na pewien czas zaniecha swej antypaństwowej działalności. Oto podczas demagogicznego przemówienia Gawryluka do zgromadzonej licznie ludności, ta, oburzona do najwyższego stopnia obelżywemi słowami, które komunizujący poseł rzucał pod adresem Rzeczypospolitej, pochwyciła Gawryluka, nałożyła mu na głowę chomąto i kropiąc jego plecy batogami pędziła go po rynku. Dopiero policja zdołała z rąk tłumu wyrwać obitego posła.

Warszawa. (Świętokradztwo). W tych dniach w nocy do kościoła św. Rodziny, przy ul. Lipowej 14, zakradł się złodziej i po wyłamaniu szaf w zakrystji, skradł kielichy, wota i różne wartościowe przedmioty.

Lwów. (Aresztowanie szpiega). Do więzienia sądu wojskowego przywieziono z Tarnopola Józefa Ćwikłę, plutonowego z 54 pułku piechoty, aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Aresztowany należał do zlikwidowanej w lecie ub. roku szajki szpiegowskiej niejakiego Samborczuka, która działała na terenie województwa tarnopolskiego.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zgon człowieka, który mówił 70 językami). W Berlinie zmarł w tych dniach radca ministerjalny Emil Krebs w wieku 73 lat. Był on mało znany przez szerokie koła publiczności, jednakowoż władał 70 językami, z tego 45 języków znał doskonale w mowie i piśmie, a 25 języków „tylko" rozumiał. Od wczesnej młodości okazywał wielkie zamiłowanie do języków. Mając lat 25 znał już wszystkie europejskie języki, poświęcił się następnie uczeniu języków azjatyckich, co mu dozwoliło uzyskać stanowisko dragomana w pekińskiem poselstwie. Na tem stanowisku poznał języki i djalekty mongolskie, tybetańskie, syjamskie, koreańskie i inne narzecza ludów wschodnich.

Leningrad. (Przeciwreligijna wystawa). Pisma rosyjskie donoszą, że w komnatach cara Aleksandra II w znanym pałacu zimowym urządzona zostanie w czasie najbliższym wystawa antyreligijna. Specjalny oddział tworzyć będzie galerja sług bożych, w której umieszczone będą manekiny, przedstawiające duchownych wszelkich wyznań. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wystawa otwarta zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu.

Odpowiedzi redakcji.

P. M. Dz. w M. Zapytanie przesłane do naszej gazety należy skierować wprost do dyrekcji państwowego seminarjum nauczycielskiego w Mysłowicach, ul. Seminaryjna. Do listu dołączyć jeszcze można odpis ostatniego świadectwa szkolnego.

N. B. Bez podpisu, wobec tego nie odpowiadamy.

Odra 50. Kwota 65.000 marek niemieckich polskich 56 zł, 1 miljon marek niemieckich z maja 1923 roku, 182 zł., 1 miljon marek polskich 106 złotym. Należy zwrócić się do banku, w którym pieniądz złożono, z zapytaniem, kiedy oraz w jakiej wysokości wypłaci wkładki.

H. K. O. 1. List nie dojdzie.. Staranie się o posadę, jest wobec tego bezcelowe. — 2. Tak, jest obywatelem polskim. — 3. Należy zwrócić się do Dyrekcji Wojewódzkiej Szkoły Mechanicznej i Hutniczej w Król. Hucie, ul. Mickiewicza 37. — 4. Trudno powiedzieć w tym wypadku, jaki podarek jest najpraktyczniejszy. Zależy od potrzeby danej osoby. W każdym razie największą radość sprawia podarek, który jest człowiekowi najpotrzebniejszy i najmilszy.

J. B. Szczyrbice. Na zapytanie bez podpisu Redakcja nie odpowiada.

Pannie Jadzi W... w Nowej Wsi. Napewno możemy Pani napisać, że to Julian Eismond napisał „przekład łacińskich poezji Jana Kochanowskiego" i nawet za ten przekład otrzymał nagrodę państwową Im. Ministerstwa Kultury i Sztuki w 1919 roku.

„Smutnej młodej Pani w Lublińcu. Rzeczywiście bardzo trudnej wymaga Pani od nas odpowiedzi. Ale jako stałej i sympatycznej nam czytelniczce, przykro by nam było na taki list nie dać pożądanej odpowiedzi... A zatem Pani pyta, co robić, by małżeństwo Pani było szczęśliwsze? Stare przysłowie mówi: „przez żołądek do serca. Smaczne, zdrowe jedzenie, to podstawa zdrowia i humoru. Nie róbmy oszczędności na żołądkach naszych mężów i dzieci. A potem uważajmy, żebyśmy nietylko dla obcych, ale także dla męża były zawsze porządnie, czysto nawet „elegancko ubrane i... uczesane od rana. — Często mężowie nasi są wrażliwi na przeciągi — możemy przecież wietrzyć, gdy ich w domu niema. Uszanujmy ich odpoczynek, czy urlop — nie zajmujmy ich zbytnio naszą robotą, bo im się odpoczynek należy. — Nie narzekajmy na nasze bóle, choroby, cierpienia, bo ich to nudzi; może dobrze byłoby przypomnieć mu częściej, że to on jest panem domu — pochwalić go częściej... jesteśmy wszyscy ludźmi, a tak miło, gdy i nas kto chwali!..

P. Stefan W. Kosztowy p. B. Dalszy ciąg tłumaczonych wyrazów: Tendencje — dążności, cel, zaburzenie odpowiednim kolorytem utworów literackich dzieł sztuki, przemówień w celu oddziaływania w pewnym duchu na masy, wzbudzenia pewnych uczuć, wpojenia pewnych przekonań.

Kompromitacja — narażenia się na wstyd, śmieszność.

Specyficzny — właściwy czemu, wyłączny. Reakcja — oddziaływania, działania odporne, zwrot.

Reagować — oddziaływać, działać odpornie, w przeciwnym kierunku.

Instytucja — ustanowienie; zakład publiczny, (np. naukowy, dobroczynny), różne zakłady z celem społecznym.

Ekspjacja — pokuta, żal za grzechy, zmazanie winy, pobłaganie, odpokutowanie.

Rehabilitacja — uniewinnienie, przywrócenie do czci, do dobrej sławy; oczyszczenie z niesłusznych zarzutów.

Reaklamacja — zażalenie o naruszone prawo, upomnienie się o wyrządzoną krzywdę, zwłaszcza żądanie zwrotu rzeczy przypadkowo utraconych, nieprawnie zabranych, lub niedostarczonych; zażalenie o niedokładność w rachunkach w dostawie; upomnienie się przeciw jakiemu rozporządzeniu władzy. —

Postulat — żądanie, wymaganie w nauce; zdanie nie ulegające zaprzeczeniu, zasada konieczna, twierdzenie od którego zależy szereg innych twierdzeń, którego nie można, ani dowieść, ani obalić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ODEZWA

Diecezjaln. Związku Tow. Dobroczynnych „Caritas" i Sląskiego Komitetu Ratunkowego.

pod protektoratem Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Księdza Biskupa i Jaśnie Wielmożnego Pana Wojewody.

Kraje, które przed laty kilkunastu wciągnięte zostały w wir strasznych przeżyć wojennych, przechodzą obecnie, w następstwie doznanych wstrząsów, — katastrofę ciężkiego przesilenia gospodarczego. Głucha troska idzie także przez Śląsk.

Warsztaty pracy najwięcej ruchliwej dzielnicy Polski zmuszone ograniczyć swoją wytwórczość, zwalniają tysiące robotników, żywicieli rodzin, — a straszny lęk nędzy zapuszcza szpony w mózgi i serca.

Zagrożeni łatwo dają posłuch złowrogim podszeptom żywiołów wywrotowych; — groźne oznaki możliwych przesileń znaczą się na horyzoncie.

Nie wolno nam patrzeć obojętnie na cierpienia współbraci!

Spieszmy więc leczyć serca bratnią miłością, — niedostatek wesprzeć groszem ofiarnym!

Diecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynnych i Śląski Komitet Ratunkowy pragną stanąć pomiędzy nędzą a społeczeństwem.

Do cierpiących zwracamy się z prośbą o ufność i cierpliwość.

Do zamożniejszych z przypomnieniem obowiązku miłosierdzia chrześcijańskiego, —

Do ogółu społeczeństwa z ostrzeżeniem, aby żyjąc miernie, oszczędzał grosz ofiarny na potrzeby poszkodowanych braci, z obowiązku wzajemnej miłości dzieci Bożych, dzieci jednej matki Ojczyzny. Spieszmy z pomocą szybko, energicznie, rozumnie. Składajmy dary w żywności, odzieży, gotówce, stosownie do możności każdego.

Nie dopuszczajmy, aby w społeczeństwie chrześcijańskiem brat patrzył obojętnie na cierpienia brata swego, lub nawet występek z nędzy spełniony.

Niechaj każdy pomoże w dokonaniu zbożnego dzieła. Niech zerwie się Śląsk cały do wielkiego czynu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Obywatele do współpracy

ze Związkiem Towarzystw Dobroczynnych „Caritas" i Śląskim Komitetem Ratunkowym.

Ks. Dr. Lisiecki,
Biskup Śląski.

Dr. Grażyński,
Wojewoda Śląski.

Bajda, Izba Kontroli Państwa; Bocheński, Starostaa pow. Tarn. Góry; Ciszewski Aleks., Gen. Dyrektor Zakładów Hohenlohe; Ćwiertnia, Prezes Śl. Izby Rolniczej; Dworzańczyk, Gen. Dyrektor Zakładów Giesche; Dr. Dworzański, Wydział Samorządowy; Dr. Duda, Starosta pow. Bielskiego; Dyr. Kurt Ehrenhaus, Ver. Deutsche Banken; Dr. Frendel, Prezes Sądu Apelacyjnego; Falter, Gen. Dyrektor Zakładów Robór"; Ks. Prałat Gawlina, Akcja Katolicka; Dr. Gunia, Zakład Ubezpieczeń; B. Grodzicki, b. minister, Gen. Dyr. Syndykatu; Inż. St. Grabianowski, Prezes Związku Zrzeszeń gospod.; Dr. P. Geisenheimer, Prezes zarządzający Związku Przemysł. Górniczo-Hutniczych; J. Gabryelewicz, Kierownik Dyrekcji Ceł; Dir. Kurt Gröger, Ver. Deutsche Banken; Dr. Hełmski, Wydział Pracy i Opieki Społ.; Hintze, Gen. Komisarz Zdawczy i Naczelnik Urzędu dla Spraw Mniejszości; Juzwa, Komisarz rządowy Izby rzemieślniczej; Jarnutowski, Dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego; Dr. Kocur, Prezydent miasta Katowic; Inż. Józef Kiedroń, b. minister, Prezes Zarządu Górnośląskich Zjedn. Hut Królewskiej i Laury; T. Kowalczyk, Prezes Związku Kupców; Dr. Kiszała, Starosta pow. Cieszyńskiego; Ks. Infułat Kasperlik, Kurja Biskupia; Jan Kowalczyk, Komisarz Izby Handlowej; Jan Kędzior, Dyrektor Katow. Okręgu „Caritas"; Kuntze, Prezes Dyrekcji i Poczt Teleg.; Dr. Karczewski, Burmistrz miasta Mysłowic; P. Koj, Burmistrz miasta Mikołowa; Lewalski, Gen. Dyrektor Huty „Pokoju"; Lewandowski, Gen. prokurator przy Sądzie Apelacyjnym;; Michel, Gen. Dyrektor Skarboferm; Morawski, Gen. Dyrektor Zakładów „Lignosa"; Dr. Michatz, Burmistrz miasta Tarnowskie Góry; Dr. Jan Nowak, Zw. Obr. Kresów Zachodnich; Niebieszczański, Dyrektor Polskiej Kolei Państwowej; Ks. Niedziela, Czerwony Krzyż; Ostrowicz, Wiceprezes Sądu Apel. Syndyk Kurji Biskupiej; Okołowicz, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego; Piechulek, Dyrektor Banku Ziemskiego, Przewodniczący Rady miejskiej m. Katowic; Potyka, Spółka Bracka; Ręgorowicz, Wydział Oświecenia Publ.; Inż. Rudowski, Wydział Przemysłu i Handlu; Dr. Reichel, Kath. Männerverein; Pułk. Ruckmann, Pułk. 73; Dr. Strzoda, Związek lekarzy Polsk.; Spaltenstein, Prezydent miasta Król. Huty, Związek Miast i Gmin Śląskich; Dr. Saloni, Wydział prezydjalny; Dr. Seidler, Starosta pow. Katowickiego; Szambelan Stark, Liga katolicka; Dr. Sachanek, Prokuratorja generalna; Ks. Dr. M. Wojtas, Dyr. Związku Tow. Dobroczynnych „Caritas"; Wąsik, Wice-Dyrektor P. K. Państw.; Wojnar, Gen. Dyr. Związku Koksowni; Wolny, Marszałek, Izba adwokacka; Weber, Burmistrz miasta Rybnika; Wyględa, starosta pow. Rybnickiego; Żółtaszek, Główna komenda Policji Państwowej; Żurawski, Wice-Wojewoda.

Chmielewska — Dombkowa, Rada Wyższa Świętego Wincentego à Paulo. Cieślikowa — Jackowska Towarzystwa Św. Wincentego; Beigel — Wawrzik, Deutscher Vinzenzverein.

Ze Śląska Opolskiego

W dniu 12 kwietnia odbędzie się posiedzenie górnośląskiego sejmiku prowincjonalnego, na którym zostanie dokonany wybór starosty krajowego.

Z Bytomskiego.

Miasto **Bytom** uzyskało w państwowym knapszafcie pożyczkę w wysokości 1 miljona marek. Pożyczkę wypłaci miastu prowincjonalna kasa żyrowa w Raciborzu.

*

Biuro Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski mieści się od 1 kwietnia b. r. w Opolu przy ulicy Augustinistrasse 5. Dotychczasowe biuro w **Bytomiu** zamienione na sekretarjat okręgowy.

Z Zabrskiego.

Budżet miasta **Zabrza** wynosi 17 miljonów marek, a zatem dwa miljony więcej, aniżeli w poprzednim roku.

*

Zatrudniony na kopalni „Życzenie Jadwigi" w **Biskupicach** robotnik Bischof, został zabity przez prąd elektryczny.

*

Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne postarało się o wystawienie w **Zabrzu** widowiska „Wesele na Górnym Śląsku" przez teatr polski w Katowicach. Przedstawienie odbędzie się we czwartek, dnia 10 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem w Kasynie huty „Donnersmarka".

Obchód rocznicy konstytucji 3 maja.

We wtorek odbyło się w Katowicach zebranie obywatelskie pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu apelacyjnego, Zechentera, celem opracowania szczegółów obchodu rocznicy konstytucji 3 maja.

Zebranie zagaił prezes tow. Czytelni ludowych, Stark, wskazując na to, że tegoroczny obchód powinien wypaść szczególnie uroczyście, a to z dwóch przyczyn, mianowicie, że równocześnie przypada 50 rocznica założenia towarzystwa Czytelni ludowych, instytucji, która spełniła w czasie niewoli doniosłą misję kulturalną i narodową. Powtóre dlatego, że w maju przypadają wybory do Sejmu Śląskiego, które stać się powinny tryumfem polskości na Śląsku. Generalną rewją sił polskich powinien być obchód 3-go maja.

Po dłuższej dyskusji ustalono program obchodu w Katowicach, który przewiduje dnia 2 maja capstrzyk, zaś 3 maja rano pobudkę, poczem nabożeństwo polowe przed gmachem Wojewódzkim, po którem nastąpi defilada oraz pochód na rynek. Uchwalono zwrócić się do wojewody Grażyńskiego z prośbą o wygłoszenie przemówienia na rynku.

Po południu odbędą się specjalne zawody sportowe, oraz festyn ludowy w parku Kościuszki, zaś wieczorem przedstawienie w teatrze.

Następnie wybrano komitet honorowy, do którego weszli: wojewoda dr. Grażyński, JE. ks. biskup Lisiecki, b. marszałek Wolny, gen. Zając, prezes sądu apelacyjnego Frendel, dr. Kocur i prezes Stark. Wybrano sekcje, mające opracować szczegóły obchodu.

Z ostatniej chwili

Odznaczenie papieskie.

Śląska Kurja Biskupia komunikuje: Ojciec Święty zamianował infułatem protonotarjuszem Apostolskim ks. prałata Jana Kapicę, prepozyta kapituły katedralnej. Prałatami domowymi Jego Świątobliwości zamianowani zostali ks. prałat kapituły i archidiakon Aleksander Skowroński, oraz ks. radca Franciszek Miczek

Dar dla przystępujących do pierwszej Komunji św.

Śląski Urząd Wojewódzki wyasygnował 50.000 zł na rzecz jednorazowych zapomóg dla biednych osób, których dzieci przystępują do pierwszej Komunji świętej. Kwota ta rozdzielona została według niżej podanego klucza: burmistrzowi m. Katowic 5.000 zł, burmistrzowi m. Król. Huty 3.000 zł, burmistrzowi m. Bielska 2.000 zł, staroście w Cieszynie 2.000 zł, staroście w Bielsku 1.700 zł, staroście w Katowicach 11.000 zł, staroście w Świętochłowicach 9.000 zł, staroście w Rybniku 8.000 zł, staroście w Tarn. Górach 1.700 zł, staroście w Lublińcu 1.000 zł, staroście w Pszczynie 5.000 złotych.

Zjazd dyrektorów gimnazjalnych.

We wtorek w drugim dniu zjazdu dyrektorów szkół średnich ogólno-kształcących okręgów szkolnych krakowskiego, lubelskiego i śląskiego, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami wizytatora Gałeckiego i dyr. Czernichowskiego na tematy kierownictwa dydaktycznego i opieki dydaktyczno-metodycznej nad gronem nauczycielskiem. We środę nastąpią dalsze referaty. (PAT.)

Wsparcie dla najbiedniejszych.

W związku z wiadomością o przeznaczeniu przez p. wojewodę kwoty 200.000 zł na pomoc dla najbiedniejszej ludności Województwa Śląskiego, Śl. Urząd Wojewódzki wyjaśnia, że zwracanie się do urzędu wojewódzkiego po odbiór zapomóg jest bezcelowe, gdyż pieniądze te przekazane zostały odnośnym starostom względnie burmistrzom do rozdzielenia.

Z Gliwickiego.

Ponieważ nie zdali egzaminów, zbiegli z domu rodzicielskiego dwaj uczniowie gimnazjalni. Chłopacy zbiegli na rowerach prawdopodobnie w kierunku Wrocławia.

*

W posiadłości chałupnika Pawła Biskupa w **Widowie** wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny. Stojącą w pobliżu stodołę zdołano jeszcze uratować. Ogień powstał od iskier z komina.

Z Kozielskiego.

W nocy na czwartek wtargnęli włamywacze do agencji pocztowej w **Birawie**, gdzie skradli ciężką kasetę z pieniędzmi, znaczkami pocztowymi i różnymi papierami, poczem zbiegli w kierunku Libiszowa. W lesie przy Libiszowie znaleziono rozbitą kasetę, w której włamywacze pozostawili tylko papiery. Pieniądze i znaczki pocztowe, ogólnej wartości 218 marek, zabrali włamywacze ze sobą. Pościg za włamywaczami był bez wyniku.

Z Strzeleckiego.

Bezrobotni Bujok z Wierzchlesia, Konieczny z Gąsiorowic i Szołtysek z Imielnicy zjawili się w stanie nietrzeźwym w karczmie Urbana w **Imielnicy**, gdzie przebywał również niejaki Teofil Kraik, oraz cała rodzina Skrobarczyków. Wieczorem Kraik i Skrobarczykowie wrócili do domu. Za nimi podążyli wymienieni trzej bezrobotni, którzy wtargnęli na podwórze Skrobarczyków, gdzie rozpoczęła się prawdziwa rzeź. Dwaj synowie Skrobarczyków zostali poranieni nożami. Rannym przybył z pomocą Kraik, którego jeden z awanturników uderzył tak silnie w głowę, że biedak zmarł wkrótce. Nożowników aresztowano.

Przed kilku dniami wybuchł pożar w posiadłości chałupnika Pawła Majera w **Piotrogrodzie**. Straż ogniowa ogień wprawdzie ugasiła, lecz nie obeszło się bez szkód

Z Oleskiego.

Przed kilku tygodniami osierocona została parafja **Bodzanowice** z powodu śmierci długoletniego duszpasterza Rudzkiego. Obecnie władza duchowna zamianowała nowego proboszcza w osobie dotychczasowego kapelana zamkowego w Pławniowicach, ks. Rajmunda Grochla. Nowy duszpasterz urodził się 31 października 1885 roku w Imielnicy, święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1912 r. Kapelanym zamkowym w Pławniowicach był od 24 kwietnia 1924 r., a przedtem kilka lat wikarjuszem w Radlinie w powiecie rybnickim (woj. śląskie).

*

W stodole gospodarza Józefa Bienka w *Kocianowicach* wybuchł pożar, który zniszczył budynek wraz z zapasami zboża i maszynami rolniczemi. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

*

Policja kryminalna w **Opolu** wykryła i unieszkodliwiła dobrze zorganizowaną bandę włamywaczy, złożoną z 7 osób. Banda ta od stycznia b. r. niepokoiła mieszkańców miasta i okolicznych miejscowości, dokonując śmiałych napadów i kradzieży. Hersztem bandy był włamywacz wypuszczony niedawno z więzienia strzeleckiego. Bandytów osadzono w więzieniu.

Kolor szat.

Staś: Mamusiu, dlaczego narzeczona ubiera się do ślubu w białą suknię?

Matka: Bo to jest najszczęśliwszy dzień w jej życiu.

Staś: A dlaczego narzeczony ubiera się na czarno?

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 10 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Transmisja koncertu muzyki czeskiej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Skrzynka pocztowa. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt z cyklu sportowego — 20.30 Koncert religijny z Poznania. — 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Odczyt: 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji. — 14.40 i 15.00 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert popołudniowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 20.30 Koncert z Poznania. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków fala 314,1 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert szkolny z Warszawy. — 15.15 Transmisja odczytów dla maturzystów z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka higjeniczna dla kobiet. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 20.30 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.40 Koncert z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.30 Kwadrans literacki. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.55 Anegdoty historyczne. — 19.15 Interludjum muzyczne. — 19.25 i 19.45 Odczyt i skrzynka rolnicza. — 20.30 Koncert religijny. Następnie sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert muzyki operetkowej. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Słuchowisko. 21.15 Koncert z Berlina. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Muzyka dla dzieci. — 16.05 Odczyt „Polski przemysł artystyczny dawniej a dziś" z okazji otwarcia wystawy polskiej sztuki. — 16.30 Koncert solistów. — 17.55 Muzyka. — 18.45 Śpiew chóralny. — 19.10 Wydarzenia spółczesne. — 20.00 Opera w 3 aktach Smetany „Sprzedana narzeczona". Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert popularny. — 20.00 Piosenki wiedeńskie. — 20.30 O snach i ludziach. — 21.00 Radjofilm w 4 aktach „Ucieczka". Następnie lekki koncert.

Piątek, 11 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa. — 17.45 Koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt „O srebrnych ozdobach na Śląsku". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. oraz komunikaty sportowe. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Piątek, dnia 11 b. m. „Zemsta Nietoperza" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 12 b. m. „Czart i Kasia (premjera) o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 13 b. m. „Koncert Chóru Nauczycieli Pol. z Czechosłowacji o godz. 12.30.

Niedziela, dnia 13 b. m. „Maman do wzięcia" o godz. 15.30.

Niedziela dnia 13 b. m. „Czart i Kasia" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 10 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Zabrze o godz. 19.30.

Sobota, dnia 12 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Bielsko o godz. 15.30.

Sobota, dnia 12 b. m. „Maman do wzięcia", Bielsko o godz. 19.30.

Nadesłane.

Wielkanoc się zbliża, przynosząc dla naszych pań nowe kłopoty i wzmożoną pracę. W końcu zapanuje wszakże w domu harmonja, przypominająca świąteczny głos dzwonów. Pyszny aromat świeżo upieczonego placka rozchodzi się po całym mieszkaniu, nadając całości nastrój świąteczny. Jakież byłyby święta bez smacznego świeżo upieczonego i własnemi rękoma przygotowanego placka! Dlatego też przezorna gospodyni używa do pieczywa wyłącznie proszku Dra Oetkera, który daje gwarancję, że trud jej uwieńczony zostanie pomyślnym rezultatem.

Czy wszyscy już wiedzą o tem, że istnieje tylko jedna Aspiryna?

Istnieje rozpowszechniony lecz błędny pogląd, że każdy środek na przeziębienie lub ból głowy — czy to w postaci proszku czy tabletek — nazywa się Aspiryna. Otóż pogląd ten wymaga w interesie nabywcy sprostowania: istnieje tylko jedna Aspiryna. Aspiryn znajduje się w sprzedaży już od 30 lat. Znakomite swoiste działanie tego preparatu tak szybko rozpowszechniło nazwę Aspirin, że w pojęciu ogółu zastrzeżona prawnie nazwa „Aspirin" stała się określeniem. Z tego powodu mylnie rozumie się pod nazwą Aspiryny nie wyłącznie wytwór oryginalny, lecz również i wiele naśladownictw i proszków na bóle głowy, które jednak nigdy nie dorównywują wartości prawdziwych tabletek Aspirin. Kto pragnie uniknąć szkodliwego działania falsyfikatów, powinien z tego względu przy bólach głowy i zębów oraz przy wszystkich chorobach z zaziębienia używać jedynie oryginalne tabletki Aspirin. Każde oryginalne opakowanie i każda tabletka ma jako zewnętrzną oznakę napis Bayer w kształcie krzyża.

Sprawy towarzystw.

Zarząd pracowników budowlanych Z. Z. P. w Lipinach urządza zebranie w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 6-tej w „Hotelu Piast" przy ul. Król. Huckiej. Referent A. Kowalczyk.

Michałkowice. Zebranie inwalidów górniczo-hutniczych, wdów i sierot odbędzie się 14-go kwietnia o godz. 2.30 popołudniu w salce kapelanji.

Palenie fajki wpływa na moralność.

Pewien szczep na Madagaskarze posiada swoją własną i to bardzo wysoko rozwiniętą filozofję palenia. Starcy tego szczepu w następujących słowach dali trzem uczonym amerykańskim wykład tej filozofji:

„Jeśli miałeś spór z bratem i chcesz go zabić, wtedy usiądź sobie i zapal fajkę. Gdy wypalisz pierwszą fajkę, wtedy pomyślisz, że śmierć jest jednak zanadto ostrą karą za przestępstwo twego brata i postanowisz wobec tego wydzielić mu porządną porcję batów. Zapal sobie wobec tego drugą fajkę. Gdy wypuścisz z ust ostatni kłąb dymu, nabierzesz przekonania, że baty można zastąpić paru ostremi słowami nagany. Zaczekaj jednak! Zapal sobie jeszcze trzecią fajkę, a gdy ją wypalisz, będziesz tak daleko, że pojedziesz do brata i przebaczysz mu".

SPORT.

Koszykówka.

S. M. P. „Tęcza" — Szarlej contra S. M. P. Wielkie Piekary 19—10 10—8.

Sędzia Szäfer — Piekary.

Siatkówka.

S. M. P. „Tęcza" — Szarlej contra S. M. P. Wielkie Piekary

15—13 15—10 15—8 15—10.

W Siatkówce odbyły się dwie gry. Obie gry zakończyły się zwycięstwem S. M. P. „Tęcza" — Szarlej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,

12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.

Abonujcie naszą gazetę!